



Martyna Chmielewska, 2021-06-09 13:42

Pielęgniarki:

Jeśli nie otrzymamy godnych zarobków, to przystąpimy do strajku generalnego



Mariola Łodzińska

W środę o godz. 11. rozpoczęło się posiedzenie senackiej Komisji Zdrowia ws. ustawy o minimalnych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia. W spotkaniu wzięty udział pielęgniarki i położne, które twierdzą, że zapisy ustawy nie gwarantują im stabilnego wzrostu wynagrodzeń.

- Ustawa, którą chce wprowadzić rząd, jest dla nas krzywdząca. Chciałabym, żeby rząd zapewnił pracownikom odpowiednie zarobki. Uważam, że powinny zostać wprowadzone zmiany w ustawie o płacy minimalnej. Ciężko pracujemy i należą nam się godne pieniądze - powiedziała Medexpressowi wiceprezeska NIPiP Mariola Łodzińska. - Chcemy być traktowane jak zawody medyczne, których zarobki powinny być premiowane. Mam nadzieję, że propozycje podniesienia współczynników dla zawodów medycznych zostaną uwzględnione przez senacką Komisję Zdrowia. Jeżeli tak się nie stanie, przystąpimy do strajku generalnego - dodała.

Podczas posiedzenia senackiej Komisji Zdrowia zostanie przedstawiony raport NIPiP ukazujący trudną sytuację pielęgniarek i położnych.

W raporcie wskazano, że liczba zatrudnionych pielęgniarek i położnych do 2025 roku zmniejszy się o 16 761, a do 2030 roku o 36 293. Obecnie w Polsce jest zatrudnionych około 261 tys. pielęgniarek i położnych. Z raportu wynika, iż w 2020 roku 5600 osób ukończyło studia pielęgniarskie, w tym jedynie 2300 osób przystąpiło do pracy w systemie ochrony zdrowia. - Chciałabym, aby MZ wzięło to pod uwagę. Sytuacja jest katastrofalna. Trzeba jak najszybciej załatać braki kadrowe. Co więcej obecnie pracę w zawodzie pielęgniarki lub zawodzie położnej wykonuje 69 585 osób, pomimo uzyskania uprawnień emerytalnych. Te pielęgniarki i położne mogą w każdej chwili przejść na emeryturę - powiedziała Łodzińska.